

Włodzimierz Bonusiak

POLSKA

PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

MAGAZYN
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy

M006832

SYG.....5240.....



WYDAWNICTWO
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
RZESZÓW 1999

Opiniował
prof. dr hab. ZYGMUNT MAŃKOWSKI

Opracowanie redakcyjne
DOMINIKA OBODYŃSKA

Opracowanie techniczne
KRYSTYNA BARAN

Korekta
KRYSTYNA STRYCHARZ

Skrypt przeznaczony dla studentów
historii i nauk społecznych

© Copyright by
Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej
Rzeszów 1999

ISBN 83-87288-93-4

Printed in Poland

759

WYDAWNICTWO WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W RZESZOWIE
35-310 Rzeszów, ul. Rejtana 16B, skr. poczt. 155, tel. 625-628, w. 1087

Wydanie II poprawione i uzupełnione. Format B5.
Ark. wyd. 27,05. Ark. druk. 25,75. Zam. 35/99.

WYKONANO W DRUKARNI WSP W RZESZOWIE



6832

94(432).082 (075.8)

Spis treści

Wstęp	7
I. Kampania wrześniowa	11
1. Agresja niemiecka na Polskę	11
2. Działania wojenne do 17 września	19
3. Najazd Armii Czerwonej	40
II. Polityka okupantów na ziemiach polskich w latach 1939–1941	53
1. Ziemie wcielone do Rzeszy	53
2. Generalne Gubernatorstwo	68
3. Ziemie przyłączone do ZSRR	84
4. Wileńszczyzna w latach 1939–1941	120
III. Rząd Polski na Wychodźstwie w latach 1939–1941	134
1. Powstanie i działalność władz polskich we Francji	134
2. Działalność władz RP w Wielkiej Brytanii	141
IV. Kształtowanie się Polskiego Państwa Podziemnego	147
1. Początki i rozwój zbrojnego ruchu oporu	148
2. Główne nurty polityczne polskiego podziemia	157
3. Kształtowanie się władz Polski Podziemnej	167
V. Polska pod okupacją niemiecką	173
1. Nowy podział administracyjny ziem polskich	173
2. Ziemie wcielone do Rzeszy	175
3. Generalne Gubernatorstwo	182
4. Ziemie polskie w składzie Komisariatów Rzeszy „Ostland” i „Ukraina”	199
VI. Rząd Polski na Wychodźstwie w latach 1941–1944	221
1. Układ Sikorski – Majski i jego konsekwencje	221
2. Katyń	234
3. Rząd Stanisława Mikołajczyka	239
VII. Polskie Państwo Podziemne w latach 1941–1944	252
1. Dezintegracja w polskim podziemiu politycznym	252
2. Scalanie organizacji wojskowych	263
3. Cywilne i zbrojne formy ruchu oporu	272
4. Spory o kształt ustrojowy przyszłej Polski	280

czebności aresztowanych i skazanych na pobyt w obozie mieszkańców ziem polskich przyłączonych do ZSRR. Własny szacunek przedstawię w końcowych rozważaniach niniejszego podrozdziału.

Wzmózona akcja aresztowań oraz wszystkie działania władz radzieckich z przełomu 1939 i 1940 roku kończyły okres „unifikacji” i były wstępem do okresu „represji”.

W grudniu 1939 r. rozpoczęły się przygotowania do szeroko zakrojonej akcji skierowanej już nie przeciwko warstwom kierowniczym, lecz określonym grupom społecznym. Już podczas obrad Zgromadzeń Narodowych, szczególnie we Lwowie, szereg mówców atakowało polskich osadników i leśników jako tych, którzy uniemożliwiali połączenie się polskich Kresów Wschodnich z ZSRR oraz uzyskiwali ziemię, która należeć się powinna białoruskim i ukraińskim chłopom. Mimo iż uczestniczący w obradach we Lwowie N. S. Chruszczow przyznał rację tym, którzy wypowiadali takie opinie, tylko osoby dobrze znające stosunki w ZSRR mogły spodziewać się, iż właśnie przeciwko osadnikom i leśnikom zostaną skierowane pierwsze zmasowane działania represyjne.

Decyzje w sprawie losów „osadników i kolonistów” zapadły ostatecznie 5 grudnia 1939 r., kiedy to Rada Komisarzy Ludowych nakazała deportację tej grupy społecznej. Określając ją jako „wrogów ludu”, polecono zaliczać do niej osoby należące do klas posiadających, osadników, bogatych chłopów oraz służbę leśną. Jako osadników uznano również tak zwanych kolonistów, a więc chłopów polskich, którzy nabyli przed wojną ziemię na Kresach Wschodnich. Cztery dni później Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Ł. Beria przesłał wyznaczonym na szefów operacji Ł. Canawie (Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych BSRR) i I. Sierowowi (Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych USRR) dyrektywę, w której polecił im przeprowadzenie do 5 stycznia 1940 r. dokładnego spisu rodzin podlegających wywozowi. 29 grudnia 1939 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR zatwierdziła dwie instrukcje deportacyjne. Pierwsza z nich nosiła nazwę: „O trybie przesiedlania polskich osadników z zachodnich obwodów USRR i BSRR”, druga „O osiedlach specjalnych i zasadach zatrudniania osadników wysiedlonych z zachodnich obwodów USRR i BSRR”. Uregulowano w nich nie tylko tryb, formę i warunki deportacji, ale i nakazano przygotowanie dla „osadników” specjalnych osad i miejsc pracy na wyznaczonych terytoriach. 9 stycznia 1940 r. Ł. Beria powołał specjalną komisję nadzorującą przygotowania do operacji. Kierownictwo jej powierzył swemu zastępcy – W. Mierkułowowi. Podlegali mu komisarze spraw wewnętrznych Republik Ukraińskiej i Białoruskiej. W obwodach sformowano trójki operacyjne złożone z centralnych, republikańskich i obwodowych przedstawicieli NKWD. W rejonach powołano „odcinkowe” (rejonowe) trójki operacyjne. Organem „wykonawczym” były grupy operacyjne złożone z pracowników operacyjnych NKWD, milicjantów, żołnierzy wojsk NKWD, przedstawicieli tzw. aktywu radziecko-partyjnego oraz osoby odpowiedzialne za spisanie i przejęcie majątku

deportowanych rodzin. Przebieg operacji zabezpieczały oddziały Armii Czerwonej i wojsk pogranicznych NKWD.

Mimo szeroko zakrojonych przygotowań deportacja była zaskoczeniem dla mieszkańców wysiedlanych wsi. Przeprowadzono ją w nocy z 9 na 10 lutego 1940 r., rozpoczynając akcję o godz. 4 rano. Deportowano całe rodziny wraz z dziećmi, starcami i chorymi według przygotowanych spisów. Z reguły skazanych na wysiedlenie nie informowano, dokąd jadą. Na przygotowanie się do podróży rodziny otrzymywały najczęściej od 30 do 60 minut. Waga zabieranego mienia nie mogła przekroczyć 500 kg na rodzinę. Wysiedlani mieli obowiązek pozostawić na miejscu cały majątek nieruchomy, inwentarz, bydło i trzodę, protokołarnie „przejmowane” przez władzę. Faktyczne warunki wysiedlenia zależały jednak od dowódcy danej grupy operacyjnej. Deportowanych saniami, furmankami lub samochodami odtransportowywano do punktów zbornych lub od razu na stację kolejową. Eszelony, najczęściej w składzie 55 wagonów towarowych, były tylko teoretycznie przygotowane do przewozu osób. Wyposażenie wagonu składało się z drewnianych prycz, czasami piecyka (kozy) oraz dziury w podłodze służącej jako klozet. Okna były zabite deskami lub zadrutowane. Po zakończeniu załadunku wagony zamykano od zewnątrz i – niezależnie od tego, czy transport odjeżdżał ze stacji, czy też stał jeszcze kilka dni – wagonów już nie otwierano. Z chwilą zaplombowania wagonów deportowani byli zdani tylko na siebie, nie otrzymywali ani wody, ani żywności. Wagony po raz pierwszy otwierano na „starym” terytorium ZSRR (czyli po przejechaniu przedwojennej granicy między RP a ZSRR). Była wówczas sroga zima, temperatura dochodziła do -25°C , wagony czysto nie były ogrzewane. Ponieważ podróż trwała od 2 tygodni do 2 miesięcy, liczne były wypadki śmierci, głównie dzieci i osób w starszym wieku. Lutowi deportowani osiedlani byli głównie w „posiołkach” (kilka baraków położonych w środku tajgi). Rozlokowywano ich w dorzeczu północnej Dźwiny, w obwodzie archangielskim, w Autonomicznej Republice Komi oraz w Krasnojarskim Kraju. O liczebność deportowanych toczy się spór w historiografii, do którego ustosunkuję się w końcowej części podrozdziału.

Po akcji „oczyszczenia” terenów wiejskich władza radziecka przystąpiła do usuwania „niepożądanego elementu” z miast. Zasada zbiorowej odpowiedzialności przesądziła o losie rodzin osób uwięzionych przez NKWD oraz jeńców znajdujących się w obozach. Jako „wrogowie ustroju” zostali wyznaczeni do deportacji decyzją Rady Komisarzy Ludowych z dnia 2 marca 1940 r. W pięć dni później Ł. Beria powołał „trójki operacyjne” w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi, składające się wyłącznie z enkawudzystów, a następnie tak jak przy poprzedniej deportacji utworzono „odcinki” i grupy operacyjne. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR 10 kwietnia 1940 r. zatwierdziła instrukcję o trybie wysiedlenia oraz zadecydowała o rozpoczęciu akcji w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r. Deportacja ta objęła głównie kobiety i dzieci oraz osoby starsze (krewnych dotąd aresztowanych). Byli oni formalnie zesłani na okres 10 lat, ale dys-

ponowali pewną częśćią radzieckich praw. Mieszkali razem z miejscową ludnością, a nie w osiedlach administrowanych przez NKWD. Nie mieli jednak prawa zmiany miejsca pobytu i miejsca pracy. Sama deportacja była przeprowadzona łagodniej niż lutowa. Zezwalało na zabieranie rzeczy osobistych i pościeli do 80 kg na osobę (pozbawione mężczyzn rodziny rzadko jednak korzystały z tej możliwości), spisywano pozostawiony majątek, NKWD dokonywało jego sprzedaży, a uzyskane pieniądze przekazywało do nowych miejsc pobytu właścicieli. W czasie transportu, ale dopiero na „starych terenach ZSRR”, zezwalało na zakupywanie na stacjach żywności. Deportowanych osiedlano przede wszystkim w północno-zachodnim i północno-wschodnim Kazachstanie oraz niewielką część w środkowej i wschodniej Syberii.

Trzecia deportacja rozpoczęła się w nocy z 28 na 29 czerwca 1940 r. Wysiedlano „bieżeńców” – tj. uchodźców z centralnych i zachodnich okręgów Polski, którzy nie uzyskali zgody strony niemieckiej na wyjazd do okupowanej przez III Rzeszę części Polski. Osoby te nie przyjęły radzieckich paszportów i tym samym znalazły się w grupie wrogów radzieckiego państwa. Decyzje co do losu „bieżeńców” zapadły już 2 marca 1940 r., kiedy to Rada Komisarzy Ludowych ZSRR podjęła decyzję o wysiedleniu tej grupy. Początkowo planowano deportację „bieżeńców” w terminie kwietniowym. Przesunięto ją na koniec czerwca z dwu przyczyn. Po pierwsze, przedłużała się akcja wymiany ludności między III Rzeszą a ZSRR (trwała do czerwca), a po drugie, wobec „bieżeńców” zastosowano status „specpieresielieńców”. Oznaczało to osadzenie ich w posiołkach nadzorowanych przez NKWD, a nie razem z miejscową ludnością. Deportowani mogli zabrać ze sobą około 25 kg dobytku na osobę. Zsyłano ich na obszary leśne środkowego biegu Wołgi (republiki autonomiczne: Maryjska, Mordwińska, Czuwaska i Baszkirska) oraz do Republiki Komi i na środkowy i północny Ural (rejony Archangielska, Nowosybirsk, Kraju Krasnojarskiego i Ałtajskiego).

Deportacje te miały miejsce w okresie, który umownie określiliśmy tu mianem „okresu represji”, dla podkreślenia ich wpływu na codzienne życie ludności żyjącej w ciągłym oczekiwaniu na wywóz. Przypomnijmy, że w tym samym okresie odbywała się likwidacja oficerów polskich przebywających w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz „oczyszczanie” więzień i aresztów z Polaków związanych z przedwojennym aparatem władzy lub oskarżonych o działalność przeciwko ZSRR na podstawie specjalnej uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. Na podstawie notatki Ł. Berii skierowanej do J. Stalina Biuro Polityczne nakazało rozpatrzenie w „trybie szczególnym” spraw 14 736 jeńców wojennych przebywających w obozach oraz 18 632 osób osadzonych w więzieniach w zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy. „Specjalna trójka” w składzie: Wsiewołod Mierkułow (I zastępca Berii), Bogdan Kobułow (naczelnik Zarządu Administracyjno-Gospodarczego NKWD ZSRR) i Leonid Basztakow (naczelnik I Wydziału Specjalnego Głównego Zarządu Bezpieczeń-

stwa Państwowego NKWD ZSRR) skazała na karę śmierci przez rozstrzelanie 14 700 polskich jeńców wojennych oraz 7305 więźniów. Zgodnie z radzieckimi zasadami decyzje wydawano bez obecności oskarżonych, nie przedstawiano im aktów oskarżenia ani nawet nie informowano o wyroku.

Ogromne zmiany w przygranicznych miejscowościach pociągnęły za sobą decyzje władz ZSRR „O ochronie granic państwowych”. 2 marca 1940 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR podjęła uchwałę, by w celu ochrony granicy państwowej wysiedlić wszystkich mieszkańców z pasa przygranicznego o szerokości 800 metrów. Dwa dni później analogiczne postanowienia podjęły Biura Polityczne partii komunistów białoruskich i ukraińskich. Decyzje te oznaczały likwidację wszystkich miejscowości znajdujących się w tym pasie i pozostawienie ziemi odłogiem. Ogółem na terenie Zachodniej Białorusi przesiedlono ze strefy 800-metrowej 8442 gospodarstwa chłopskie (35,3 tys. osób) – czyli prawie 12% ogółu gospodarstw indywidualnych. Przesiedleniu podlegali wszyscy chłopi bez względu na narodowość. Na Zachodniej Ukrainie akcja ta przybrała jeszcze większe rozmiary. Objęto nią 22 tys. gospodarstw chłopskich, zamieszkałych przez 102,8 tys. osób. Po przyłączeniu Litwy do ZSRR, w ślad za zmianą przez RKL ZSRR wykazu miejscowości wchodzących w skład wspomnianego pasa, Rada Ministrów i Biuro Polityczne KC KP(b)B 8 sierpnia 1940 r. zezwoliły mieszkańcom 191 miejscowości na powrót do poprzednich miejsc zamieszkania. Nie udało się dotąd ustalić, ile osób z uprzednio przesiedlonych powróciło do swych rodzinnych gospodarstw, ale i tak zagospodarowanie ich było wówczas niemożliwe ze względu na uprzednią likwidację przez NKWD istniejących budynków i zasiewów.

Równocześnie dalej postępował proces unifikacji ziem polskich ze strukturami państwowymi ZSRR. 24 marca 1940 r. przeprowadzono na anektowanych ziemiach polskich „wybory” uzupełniające do Rad Najwyższych ZSRR, BSRR i USRR. Propaganda radziecka określiła ich wyniki jako „manifestacyjne poparcie dla władzy radzieckiej”. Według oficjalnych danych wzięło w nich udział 99,27% uprawnionych na terenie Zachodniej Białorusi, a 99,5% na obszarze Zachodniej Ukrainy. Na zgłoszonych kandydatów miało głosować na obydwu anektowanych polskich terytoriach ponad 98% wyborców. Wśród deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR znaleźli się przedstawiciele Polaków: Jan Turlejski i Wanda Wasilewska. Ta ostatnia szybko stała się jak gdyby oficjalną reprezentantką Polaków w stosunkach z partyjnymi i państwowymi władzami ZSRR. W kwietniu i maju 1940 r. trwała kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych i komsomolskich. Jej rezultatem było wyłonienie stałych władz tych organizacji. Język rosyjski został oficjalnie ustalony jako urzędowy. W czerwcu zamknięto granicę z III Rzeszą, kończąc w ten sposób wymianę ludności z państwem Hitlera. Przeprowadzona w okresie od 2 grudnia 1939 – 5 stycznia 1940 r. rejestracja poborowych pięciu roczników oraz wojskowych służących zawodowo w Wojsku Polskim i oficerów rezerwy zaowocowała uzyskaniem

Akademia Handlu Zagranicznego – przed wojną jednowydziałowa – stała się uczelnią o trzech wydziałach: Towaroznawczym, Ekonomicznym oraz Buchalteryjnym i otrzymała nazwę Lwowski Instytut Handlu Radzieckiego. Dawne wydziały Politechniki: Weterynaryjny i Leśny wyodrębniono i powołano z nich nową uczelnię – Instytut Weterynaryjny. Pozostałe wydziały Politechniki utrzymano bez zmian. W kwietniu 1940 r. utworzono Lwowski Instytut Pedagogiczny. Utrzymano uczelnie artystyczne, a niektóre z nich, np. Konserwatorium czy Instytut Sztuk Pięknych otoczono specjalną opieką. W sumie w roku akademickim 1940/1941 funkcjonowało we Lwowie 8 wyższych uczelni, kształcących 9,9 tys. studentów (w tym 1,8 tys. zaocznych). W Drohobyczu w 1940 r. powołano wyższą uczelnię – Instytut Pedagogiczny. Według danych niemieckich, uwzględniających tylko 6 uczelni, w końcu roku akademickiego 1940/1941 najwięcej osób studiowało na Politechnice – 2098, następnie na Uniwersytecie – 1671, w Instytucie Medycyny – 1400, w Instytucie Weterynaryjnym – 516, w Instytucie Pedagogicznym – 558 i w Instytucie Handlu Radzieckiego – 470. Na Uniwersytecie wśród profesorów było 52 Polaków, 22 Ukraińców i 8 Żydów. Na Politechnice pracowało 66 polskich i 3 ukraińskich profesorów. W Instytucie Medycyny w grupie tej było 30 Polaków i 5 Ukraińców, a w Instytucie Weterynarii 16 polskich i 1 ukraiński profesor. Zdecydowaną przewagę mieli także Polacy wśród pozostałych pracowników nauki. Tylko na Uniwersytecie nie stanowili oni ponad połowy nauczycieli, podczas gdy na Politechnice aż 72%, a w Instytucie Weterynarii 74,5%.

Wśród studentów lat starszych przeważali Polacy i Żydzi. W roku akademickim 1940/1941 wśród nowo przyjętych na pierwszy rok najwięcej było Ukraińców. Wykłady i zajęcia w wyższych uczelniach odbywały się w języku polskim lub ukraińskim, jedynie T. Boy-Żeleński wykladał po francusku literaturę Francji. Profesorów, docentów i asystentów odsuniętych przez władze od zajęć dydaktycznych starano się zatrudniać na etatach naukowo-badawczych w Ossolineum lub Państwowych Wydawnictwach dla Mniejszości Narodowych. Szczególnie wielu naukowców znalazło się w Ossolineum. Jerzy Borejsza kierujący nim od listopada 1939 r. dał możliwość pracy badawczej wielu historykom, socjologom i pisarzom.

Działy też polskie teatry: Dramatyczny w Białymstoku (dyr. Aleksander Węgieńko), Dramatyczny we Lwowie (dyr. Władysław Krasnowski), Teatr Miniatur we Lwowie, Teatr Kukielkowy w Nowogródku. Pod opieką Sergieja Obrazcowa powstał Teatr Lalek w Grodnie. Teatr Opery i Baletu we Lwowie (dyr. A. Holcman) został zinternacjonalizowany. Czynne we Lwowie były także teatr ukraiński i żydowski (dyr. Ida Kamińska). W Krzemieńcu utworzono, w domu rodzinnym poety, muzeum Słowackiego, a w kwietniu 1941 r. Biuro Polityczne KC KP(b)B podjęło decyzję o organizacji Muzeum Literatury im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie. Ukazywała się także polska prasa: we Lwowie „Czerwony Sztandar”, w Mińsku „Sztandar Wolności”, w Łomży

„Wolna Łomża” (w połowie w języku rosyjskim), w Grajewie „Nowe Życie” (także w połowie po rosyjsku). W styczniu 1941 r. Wanda Wasilewska rozpoczęła wydawanie pisma „Nowe Widnokregi”. Sam tytuł pisma miał znaczenie symboliczne: miało ono bowiem ukazywać społeczności polskiej w ZSRR „możliwości i szanse działania na rzecz zbliżenia polsko-radzieckiego i rozwoju polskiej kultury”. Starano się także podtrzymywać nadzieję na przetrwanie narodu, pisząc w pierwszym numerze: „w gruzy zawałiło się państwo (...). Ale jest coś, co jest mocniejsze niż klęska, co jest wieczne i nieśmiertelne. Jest coś, czego zniszczyć nie można, bo wyszło z najgłębszych podłoży, bo kształtowało się wiekami – naród”.

W sumie możemy stwierdzić, że od połowy 1940 r. nastąpiła pozytywna zmiana w radzieckiej polityce wobec Polaków. Co prawda dotyczyła ona przede wszystkim komunistów oraz ludzi nauki i sztuki, ale owa „liberalizacja” objęła również inne grupy społeczne i dziedziny życia. Język polski powrócił do urzędów jako jeden z urzędowych, przywrócono nazwy niektórych ulic, ponownie zaczęto przyjmować do pracy polskich urzędników. W połączeniu z nasileniem prześladowań nacjonalistów ukraińskich sprawiało to wrażenie, jakby Rosjanie postawili w swej dalszej polityce na Polaków. Trudno orzec, na ile były to działania taktyczne i jak długo polityka taka miała być realizowana. Mimo prób pozyskiwania polskiego społeczeństwa władze radzieckie nie wyrzekły się bowiem kontynuacji oczyszczania „gruntu” z „wrogów klasowych”. W pierwszych dniach sierpnia 1940 r. w składzie ZSRR znalazły się Estonia, Litwa i Łotwa. Była to realizacja tajnych postanowień układu Ribbentrop – Mołotow i powtórzenie manewru przeprowadzonego na ziemiach polskich w październiku–listopadzie 1939 r. Pod presją ZSRR w krajach tych powołano nowe, proradzieckie rządy, które przeprowadziły wybory i zwróciły się do Rady Najwyższej ZSRR z prośbami „o przyjęcie w skład ZSRR”. Na terenie tych trzech państw mieszkało około 700 tysięcy Polaków. Mimo oficjalnej liberalizacji i pozyskiwania Polaków na terenach wcześniej włączonych do ZSRR stali się oni – obok urzędników i „działaczy burżuazyjnych” państw nadbałtyckich – społecznością, wobec której zastosowano kolejną deportację. Przeprowadzano ją od połowy czerwca 1941 r., czyli w ostatnich dniach przed agresją niemiecką. Ponieważ zbiegła się ona w czasie z ewakuacją oraz mordowaniem tych więźniów, których nie chciano pozostawić w więzieniach, bardzo trudno ustalić rozmiary czwartej deportacji. Objęła ona głównie inteligencję, kolejarzy i uchodźców z Polski przebywających na Wileńszczyźnie. W maju 1941 r. deportowano także około 12 tysięcy osób z Zachodniej Ukrainy, a w czerwcu około 20 tysięcy z Zachodniej Białorusi. Można domniemywać, że czwartą deportacją objęto co najmniej 40 tysięcy Polaków, wywożąc ich głównie do obwodów centralnej i wschodniej Syberii.

Agresja niemiecka na ZSRR spowodowała dalsze przemieszczanie Polaków z terenów, które znalazły się następnie pod okupacją niemiecką. Były to polskie

dzieci przebywające na koloniach (około 40 tysięcy), pracownicy ewakuowanych urzędów i przedsiębiorstw, osoby aresztowane i przebywające w więzieniu oraz cywile uciekający przed Wehrmachtem.

Ogółem liczbę obywateli polskich, którzy znaleźli się poza linią frontu niemiecko-radzieckiego, można oszacować następująco:

— żołnierze internowani (jeńcy z 1939 r.)	— ok. 50 000
— aresztowani w latach 1939–1941	— ok. 150 000
— deportowani z lutego 1940 r.	— ok. 140 000
— deportowani z kwietnia 1940 r.	— ok. 80 000
— deportowani z czerwca 1940 r.	— ok. 60 000
— deportowani z maja–czerwca 1941 r.	— ok. 40 000
— aresztowani, ewakuowani i uchodźcy z 1941 r.	— ok. 60 000

Ogółem według tego szacunku około 600 tys. osób z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej znalazło się w głębi ZSRR. Z liczby tej około 500 tys. stanowili Polacy. Liczbę tę należałoby podwyższyć o około 150 tysięcy wcielonych do Armii Czerwonej, odbywających służbę w batalionach budowlach oraz osoby, które dobrowolnie podjęły pracę w głębi ZSRR.

4. Wileńszczyzna w latach 1939–1941

A. PIERWSZA OKUPACJA RADZIECKA

1 września 1939 r. prezydent Republiki Litewskiej Antanas Smetona ogłosił neutralność swego państwa wobec rozpoczętego konfliktu wojennego. Oczywiście nie znał on postanowień tajnego protokołu do układu Ribbentrop – Mołotow, zgodnie z którym ZSRR i III Rzesza uznały „zainteresowanie Litwy rejonem Wilna” i uzgodniły, że Litwa wejdzie w strefę wpływów niemieckich. Już więc przed wojną uznano za celowe włączenie Wilna do Republiki Litewskiej, a w interesie niemieckim było, by czynu tego dokonali sami Litwini. Naciski niemieckie, by wojska litewskie skorzystały z okazji i inkorporowały Wilno, trwały do 16 września i zakończyły się niepowodzeniem.

Smetona, nie dowierzając Rzeszy po aneksji przez nią Kłajpedy, wolał czekać na rozwój wypadków, przestraszony przystąpieniem do wojny W. Brytanii i Francji. W dniu 16 września Mołotow podjął starania, by zmienić granice stref wpływów, co – jak wiadomo – zaowocowało kolejnym porozumieniem z 28 września. Już jednak wieczorem 18 września do Wilna dotarły pierwsze radzieckie jednostki pancerne podległe dowódcy frontu białoruskiego. Ponieważ regularne wojska polskie opuściły miasto, opór stawały tylko nieliczne pododdziały ośrodka zapasowego 1 DP Leg. i sformowany ad hoc oddział Legii Oficerskiej. W dniu 19 września ambasador litewski w Moskwie złożył w imieniu swego rządu oświadczenie, że obszar Wileńszczyzny za-

mieszkań jest przez ludność litewską i jego państwo posiada prawa do tego terytorium. Rząd ZSRR poinformował wówczas Litwinów, iż „w zasadzie zamierza przekazać Wilno i Wileńszczyznę Litwie”. W samym jednak mieście, po jego zajęciu przez Armię Czerwoną, przystąpiono do organizowania tymczasowych władz cywilnych, a komendant wojskowy twierdził, że Wilno zostanie włączone w skład Republiki Białoruskiej. Powołano tymczasowy Zarząd Okręgu Wileńskiego (Czasowoje Uprawlenije Wileńskoj Akruży – białorus.), przejęto polskie instytucje finansowe, gospodarcze i samorządowe. Wydano rozkaz rejestracji polskich oficerów, zarówno służby czynnej, jak i rezerwy. Nie było ich wówczas w Wilnie wielu, bowiem albo nie wrócili jeszcze do domów, albo przebywali w obozach dla internowanych, albo dalej walczyli z bronią w ręku. Nieliczni tylko poddali się rejestracji, z których większość została następnie aresztowana i deportowana w głąb ZSRR. Był wśród nich m.in. ppłk Zygmunt Berling. W okresie 40 dni radzieckiej okupacji Wilno poniosło dotkliwie straty zarówno ludzkie, jak i ekonomiczne. Aresztowano około 560 osób, z których większość wywieziono. Byli wśród nich prezydent i wiceprezydent miasta, wicewojewoda, prezes prokuratury, kurator, prezes izby kontroli i bracia marszałka Piłsudskiego. Wywieziono także maszyny i urządzenia z fabryki „Elektrit” w Wilnie, zakładów lnianych w Nowej Wilejce, drukarni „Słowa” oraz węgiel ze składowisk PKP. Zrabowano także i wywieziono w głąb ZSRR część zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, wśród nich unikatowe zbiory Instytutu Badań Europy Wschodniej.

Po zawarciu niemiecko-radzieckiego „układu o przyjaźni i granicy” zgodnie z postanowieniami tajnego dodatkowego protokołu Litwa miała uzyskać Wilno, a utracić część terytorium na południowym zachodzie na rzecz Niemiec. To ostatnie postanowienie miało być realizowane, gdy „Rząd ZSRR podejmie specjalne posunięcia na terytorium litewskim dla ochrony swych interesów”. Po wejściu Litwy w skład ZSRR na podstawie tajnego protokołu z 10 stycznia 1941 r. III Rzesza zrzekła się swych roszczeń do terytorium litewskiego za kwotę 7,5 mln dolarów (31,5 mln marek).

W dniu 10 października 1939 r. podpisano w Moskwie litewsko-radziecki „układ o wzajemnej pomocy”. Paragraf 1 układu stwierdzał, że „ZSRR przekazuje Republice Litewskiej Wilno i obwód wileński”. Paragraf 4 zawierał zgodę rządu litewskiego na zainstalowanie na terytorium swego kraju „ściśle określonych co do swej liczebności” baz radzieckich sił lądowych i lotnictwa. Bazy zostały usytuowane w następujących miejscowościach: Porubanek (lotnisko pod Wilnem), Nowa Wilejka, Olita, Preny i Gajżuny. Realizując postanowienia układu, wydzielone jednostki armii litewskiej przekroczyły w dniu 27 października 1939 r. dawną granicę polsko-litewską, a w dniu następnym w południe uroczyście wkroczyły do Wilna. Rząd RP złożył rządowi litewskiemu formalny protest, a poinformowali o nim polscy ambasadorowie kraje, w których byli akredytowani.